KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Lipca. — Rok 1839. Poniedziałek. № 177. Jutro, Ś. Cyril.

Miłościwy nasz MONARCHA, N. CESARZ i KRÓL MIKOŁAJ Iszy, wczoraj szczęśliwie rozpoczął 44ty rok błogiego swego życia. Ta droga pamiątka uroczyście była obchodzoną w stolicy tutejszej. W świątyniach wszelkich wyznań składano modły PRZEDWIECZNEMU o iak najdłuższe dni OJCA Ludów. W kościele Ś. Krzyża w obec Władz wszelkich, Obywateli i mieszkańców Warszawy, celebrował JW. JX. *Chmielewski* Biskup S. i A. W. Nastąpiło Te Deum, wykonane przez liczną orkiestrę. W kościele PP. *Wizytek* w czasie summy, w obec Przełożonych, Profesorów, Uczniów i mnóstwa pobożnego Ludu, Uczniowie muzyczni Gimnazjum Warsz: w znacznej liczbie, pod dyrekcją J. *Stefaniego*, wykonali Mszą wokalną, pierwszy raz przez nichże z towarzyszeniem instrumentów, oraz Hymn „BOŻE CESARZA zachowaj." O godz: 10ej, w pałacu Kommisji Rz: Spraw W. D. i O. P., przyjmował powinszowania JW. Jen: Adjut: *Szypow*, Dyrektor gł: prezyduiący w tejże Kom:, od Wyższego Duchowieństwa, Jenerałów, Urzędników i Obywateli. Nastąpiło w napełnionej znakomitemi Osobami katedralnej Cerkwi solenne Nabożeństwo, celebrowane przez JW. JX. *Antoniego* Biskupa Warsz:, a w czasie dziękczynnego hymnu działa cytadelli wydały przeszło 100-krotną salwę. Odbyła się na placu Krasińskich parada wojskowa. O godz: 4ej w pałacu *Brilowskim* był świetny obiad u tegoż JW. Jen:-Adj: p. o. Woien: Gubernatora, który wniósł toast za zdrowie i długie lata MONARCHY, a wszyscy obecni z zapałem to życzenie powtórzyli. 2 muzyki wojskowe brzmiały w przyległych ogrodach, i o tymże czasie w Królewskich Łazienkach takaż muzyka wykonywała ulubione dzieła. Widowisko bezpłatne w wielkim Teatrze zakończyła Kantata poezji L. A. *Dmuszewskiego*, z muzyką K. *Kurpińskiego*, wykonana (solo) przez JPannę Mar: *Turowskę*, a chóry przez wszystkich Artystów opery. Cała Publiczność powstała na widok cyfry N. PANA, a powszechne okrzyki *Niech żyie*, ponowiono wielekroć. Wszystkie domy oświetlono.

Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, odebrała nowo wyszłe w Wilnie dzieło: *Poradnik dla myśliwych*, czyli o rozmaitych sposobach zabiiania lub łowienia zwierząt, z uwagami nad obchodzeniem się z bronią, utrzymaniem koni, układaniem psów i sokołów do polowania, zbieraniem i konserwowaniem *trufli*, urządzeniem wabiów i t. d.; dzieło *dla łowczych i miłośników polowania wielce użyteczne*, napisane przez Jana *Szytlera*; z potretem Autora i figurami. Cena zł. 13 gr. 10. — Szanowni Prenumeratorowie raczą zgłosić się do Księgarni G. *Sennewalda* po odbiór ostatniego poszytu *Corpus juris canonici*. Taż księgarnia ma honor donieść WW. PP. Aptekarzom i Farmaceutom, iż odebrała transport Farmakopei powszechnej *Żurdana*, także Farmakopei londyńskiej; które sprzedaie po cenach umiarkowanych. — W składach muzycznych PP. *Klukowskiego*, *Sennewalda* i innych, znajduie się do nabycia Walc i Mazur na forte:, skomponowany przez JPannę Konst: *Vanin* (Wanę), a ofiarowany Arcy-Xciu *Ferdynandowi* Gubernatorowi Galicji. — Wilhelm *Neumann* Kapelusznik Dworu J. C. K. Mości. w Warsz: przy ulicy Senatorskiej Nr 478, na Iem piątrze zamieszkały, zawiadamia Publiczność, iż stosownie do udzielonego sobie listu przyznania wynalazku, wyrabia *Filc do pomp* cylindrowych wszelkich ciecz i płynów gorących i zimnych, dotąd do obciągania kubełków w tychże pompach przez skórę mastrychtową i gurty szpagatowe zastępowanego, iako to: w pompach browarnych, gorzelnianych i t. p., iż takowego filcu w składzie tegoż w każdej chwili i na wszelkie żądanie dostać można. — Stosownie do ogłoszeń w d. 22, 25 i 31 Maja

r. b., iżby u mnie pozostawione stare kapelusze i czapki przez osoby interesowane odebrane zostały, a to w terminie do dnia 1 Czer: r. b., bowiem w przeciwnym razie takowe sprzedam i na cel dobroczynny zebraną summę złożę; uwiadamiam, że z sprzedaży takowych po upłynionym terminie zebrałem zł. 132, które do kassy na fundusz wzniesienia gmachu *dla Starców obojga płci gminy Ewangelickiej*, wybudować się maiącego oddałem, i o rzetelności czego każda interesowana osoba z kwitu w mych rękach znajduiącego się, przekonać się może. *Wilhelm Neumann.* — Lat temu kilkanaście było modą przez najpierwsze Damy przyiętą, spacerować co święto około 12 w pierwszej alei po lewej stronie *Krasińskiego Ogrodu.* (Zapewne mało która z łaskawych czytelniczek Kurjera, tak dalekie czasy pamięcią obejmować może). Przechadzka rzeczona miała miejsce zaraz po Mszy, granej przez Artystów u XX. *Piiarów*, a przetrwawszy stale przez lat kilka, upadła wreście tak iak upadaią wszystkie zwyczaie, oparte na *życzeniach* kobiet i *zmienności* mody! Dziś iednak *odrodzenie* iej zdaie się być ustalonem w spacerze, który zgromadza do *Ogrodu Wód mineralnych*, część *świata eleganckiego* Warszawy. Tu moda poczyniła zmiany; co dawniej miało miejsce w południe, to dziś odbywa się przed chwilą upału, miejsce nawet przechadzki, przeniesiono o kroków kilkadziesiąt od dawniej ulubionej Alei. Dnia wczorajszego zgromadzenie, o którem mowa, było ieszcze większe aniżeli Niedzieli zeszłej. Liczba gości dochodziła *2ch tysięcy* osób, a z tych część równą składała *płeć piękna*. Czytelniku nieobecny, żałuj tego uroczego widoku! Wszystkie ubiory i suknie były w ogólności piękne, to nam przyzna każdy: ale że w tej liczbie było wiele *pięknieiszych* i to także zaprzeczeniu ulegać nie może. Chcieć wyliczyć pierwsze i drugie, przy tak ciągłem natężeniu uwagi, na trzy alee iednocześnie napełnione Damami, byłoby to żądać więcej aniżeli pamięć ludzka obejmować iest zdolną. Zaledwo setna część wspomnień zdołała ocalеć, a i tę ieszcze winniśmy uprzejmemu przypomnieniu współspaceruiących. Jeżeli ostatnim razem *szale* okazały się w ogólności liczne, tym razem *szale z materji mieniących* były najliczniejsze. Kolor *synogarliczy*, *zielony*, *massakar*, *lila*, *kasztanowaty*, *błękitny*, w licznych odcieniach, odbiiał się w około na pięknych muślinowych sukniach. Z tych ostatnich iedna starannym i wykwintnym haftem, rzadką świeżością i cienkością swoią zastanawiała znawców. Sukni iedwabnych nie było wiele; *termometr* odniósł zwycięztwo nad *modą*; z tych iednak które nie dały pokonać się upałem, odznaczały się wyborową elegancją; suknia materjalna *gorge de pigeon*, i *morowa* koloru czarnego: kapotka *różowa* z gałązką kwiatów mieszanych, i kapotka lila wcale *nowej* formy ozdabiały głowę. Z sukni lżejszych uważano białą *organdynową* w drukowane kwiaty; *vert anglais* z muślinu wełnianego, w drobne bukieciki niezapominaiek i gronek berberysowych; *gris de grés* z żakonese, w rzut wielki koloru brunatnego; kilka białych w desenie kolorowe, błękitną, popielatą; na zakończenie tego eleganckiego spisu, (bo iuż miejsca nie staie), dodamy ieszcze, suknią białą z *muślinu indyjskiego*, w pasy atłasowe i bukiety kwiatów rozmaitych, której krój zarówno piękny i skromny odznaczał się cechą starannego gustu. A reszta Dam...... reszta była piękną, modną, elegancką. Kiedyż bowiem Warszawianki nie słynęły z piękności i wykwintnego stroiu? Okoliczność połączenia się Święta religijnego z Uroczystością galową, była powodem nadzwyczajnego ruchu w stolicy. Dzień cały ieździły powozy znakomitych osób, a po południu muzyki graiące w rozmaitych miejscach spacerowych, wszędzie licznych zbierały słuchaczy, zaś *Ogród Saski* przypominał dnie najliczniejszych i najozdobniejszych towarzystw. Żałuiemy że szczupła objętość pisma naszego niepozwala nam uczynić wzmianki o szczegółowych ubiorach dam, które znajdowały się w tem miejscu, to tylko powiemy że wszystko przyczyniało się

do świetnego obchodzenia uroczystej pamiątki. Wieczorem wracaiący z miejsc spacerowych napełniali ulice przypatruiąc się illuminacji. — W Wielkim teatrze przywołani, po *Naúce Mężom* JPanna *Minchensang*, JPP. *Bogusławski* i *Werowski*, po *Młynarzach* JPP. *Domagalski* i *Turczynowicz*; w Rozmaitości. po *Marynarzu* JP. *Komorowski* i JPanna *Płachowicz*, a po *Biednym Rybaku* JP. *Żółkowski* 3-kroć.

Z Kielc. — W dniu 23 z. m. Amatorowie wykonali Koncert instrumentalny i wokalny, na korzyść Szpitalu tutejszego, który około 9,000 złp. czystego przyniosł mu zasiłku. Niemaiąc zamiaru ocenienia szczegułów gry i śpiewów, zdaniem znawców z znakomitym wykonanych talentem, nie mogę niezłożyć publicznych dzięk, tym, którzy prace swoie, trudy i zdolności uldze cierpiącej ludzkości poświęcili. Wymienienie tych ze wszech miar uwielbienia godnych Osób, możeby obraziło Ich skromność bo ludzie dla których Dobroczynność, drugą stała się naturą, lubią być ukryci. Ukrycie iest najpięknieiszem polem Ich działania, iest niewyczerpanem źródłem, z którego obfite płyną strumienie, iest niwą, na której najślachetniejsza z cnot, ludzkość, obfite zbiera plony, iest cieniem, pod którym nędza spoczywa. Wy! więc których zdolności i trudy tak znaczną cierpiącej ludzkości przyniosły korzyść, i Ty czcigodny Opiekunie Prezyduiący Radzie szpitalnej, który tak zbawienną myśl pierwszy powziąłeś, przyjmijcie najczulsze w imieniu cierpiących, składane Wam dzięki. Imiona Wasze zdobią roczniki tutejszego Szpitalu, który hojnością Miłościwego MONARCHY, dobroczynnością JEGO Namiestnika, i ofiarami mieszkańców Gubernji *Krakowskiej* wzniesiony, staie iako najpięknieiszy i najtrwalszy dobroczynności Pomnik. *T. B.* C. Rady S.

W *Poznaniu* pierwszych dni b. m. odbywały się *wyścigi konne*, urządzone przez Towarzystwo ulepszenia chowu koni, rogacizny i owiec. Świetne było zebranie widzów; urząd pierwszego Sędziego sprawował Jenerał-piechoty *Grolman*. Nagrodą pierwszą są 300 talarów przeznaczone przez N. Króla Jmci. Obszerne iest opisanie tych wyścigów; między celuiącemi z różnych stadnin, odznaczyła się Klacz zwana *Kaśka*.

Anglja. — 26 z. m. przedstawiono Królowej na pokoiach: Cesarsko-rossyjskiego Radcę legacyjnego Pana *Kisielew*, który zastępuie Hrabiego *Potso di Borgo*; oraz Ces:-ross: Szambelana i Radcę Stanu Barona *Meyendorf*, Oficera gwardji Hr: *Szuwałow* i innych cudzoziemców. — Przed kilką tygodniami odkryto w *Londynie* szczególną kontrabandę, na statku obładowanym drzewem i belkami; iedna z ostatnich nagle pękła przy gaszeniu, i odkryto, że była napełniona tytuniem i sygarami. W iednem drzewie znajdowało się tego towaru za 200,000 zł. — Eskadra angiels: przy brzegach *Buenos-Ajres*, została o tyle wzmocnioną, że wyrównywa tamecznej eskadrze francuzkiej.

Francja. — Dzienniki madryckie donoszą, iż Królewicz Xiążę *Nemur* 11 z. m. przybył do *Kadyxu*, a 13go zamierzył inkognito zwiedzić *Sewillę*. — Na pierwszem posiedzeniu sądu izby Parów uważano iż więźniowie maiowi po większej części są to młodzi ludzie, bardziej podobni do dzieci niż do spiskowych. Tylko *Barbes* ma postać męzką i pełną dumy. *Martin* zakrawa zupełnie na Paryzkiego ulicznika. Tłok publiczności na pierwszem posiedzeniu był niezmierny, podobnież i na drugiem, około 1000 wojska pełni służbę na około Pałacu *Luxemburgskiego*. — Minister gmachów publicznych 22 z. m. położył kamień węgielny do nowego instytutu dla młodych niewidomych w *Paryżu*. — Dyrektor poczt, przedstawił rządowi proiekt do zaprowadzenia regularnej żeglugi parowej między *Bordo* i *Nowym Jorkiem*. — Do *Perpinjanu* nadszedł rozkaz przygotować około 2000 wojska dla wzmocnienia armji algierskiej. — Z *Dzidżeli* donoszą, że *Arabowie* znowu wykonali attak na Francuzów, ale porażeni, musieli zaniechać dalszych napadów. — W *Gwadalupie* spodziewaią się także, iż Gubernator tameczny pozwoli wywozić cukier na wszelkich statkach. — 29

)(

z. m. odbyło się powtórne posiedzenie sądu izby Parów. Oskarżony *Barbes* tak przemówił: „Wstaię nie dla tego aby odpowiadać na wasze pytania, ale żeby wam przedstawić niektóre oświadczenia. Narzucacie się dla mnie za sędziów, ale iesteście tylko sądem politycznym, iesteście moiemi politycznemi nieprzyiaciołmi, ia waszym ieńcem. Macie władzę nad moią głową, lecz poznacie także, że nie mam wam nic do powiedzenia. Przyznaię, że byłem iednym z naczelników powstania w dniu 12 Maia. Gdybym znajdował się sam, nie rzekłbym ni słowa, lecz widzę na około siebie obywateli oskarżonych także o zbrodnię, której nie popełnili, dla tego też powinienem dać tłumaczenie. Na 12 Maja zwołano znaczną liczbę członków towarzystw tajnych na przegląd. Dopiero za przybyciem na placu publicznym dowiedzieli się o celu rozruchu. Ja ich wezwałem do broni, ia ich namówiłem. Co się tyczy niecnego morderstwa o które mnie oskarżaią, takowego nie popełniłem. Tylko w otwartej prawej walce iestem w stanie zabiiać, a dowody okażą, że nie iestem mordercą Porucznika *Droineau* (Droano).“ *Barbes* oświadczył potem, że Monitor republikański nie zostawał w żadnych stosunkach z tajnem towarzystwem. *Marcin Bernard* podobnież oświadczył, że nie odpowie na pytania sędziów, iakoż *Barbes* i *Bernard* przez całe posiedzenie zostali iakby niemi. Przystąpiono do słuchania świadków. Nieiaki, *Bertrand* zeznał, iż widział oskarżonego *Barbes* rozdaiącego ładunki powstańcom, ci zabrali *Bertrandowi* kabryolet i obalili dla utworzenia barykady. Wichrzycielele namawiali *Bertranda*, aby do nich przystał z swoim synem, na to odpowiedział im świadek, że ieśli biią się za wolność, tedy prosi ich aby mu także zostawili wolność udania się gdzie się podoba. — Izba Deputowa: wyznaczyła 50,000 fr. na pochowanie ofiar lipcowych pod kolumną lipcową. Podobnież izba wyznaczyła 272,000 fr: na ukończenie pomnika lipcowego na placu Bastylli, i ieszcze 200,000 fr. na uroczystości lipcowe. — Dziennik sporów w swoich uwagach o sprawie *wschodu*, broni bardzo Wice-Króla *Egiptu*. — Maior *Poussin* (Pusę), który miał udział przy zakładaniu kolei żelaznych w Ameryce północnej, wydał pisemko o koleiach żelaznych we Francji, w którem oświadcza, że bez pomocy Rządu koleie nie mogą mieć powodzenia. — 19go z. m. Artyści i Fabrykanci, maiący udział w pierwszym oddziale wystawy, dali ucztę dla Ministra handlu i Prefekta *Sekwany*. Między Gośćmi, uważano kilku Posłów zagr:.

Hiszpanja. — Zbiiaią wiadomość, iakoby rząd hiszpański posłał do *Paryża* prośbę o odwołanie Xięcia *Fesenzak*. — Francuzki statek parowy w *Sebastjanie* otrzymał rozkaz przewieść pułk hiszpański do *Santander*. — Do *Passaż* zawinęła fregata francuzka o 28 armatach.

Włochy. — W nowo wyszłym kalendarzu rzymskim urzędowym czytamy: Ojciec Święty Grzegorz XVI, ma lat 74; święte kolegjum liczy 64 Kardynałów, między niemi 6 Biskupów; 47 Kapłanów i 11 Dyakonów. Margrabia *Lawradjo*, iest wymieniony w tym kalendarzu iako Poseł *Don Michała* Króla Portugalskiego. — W *Bolonji* zaszły kilkakrotne utarczki między ludnością i załogą szwajcarską. Wielu robotników aresztowano.

Turcja. — Adjutant Marszała *Sulta* 18 z. m. przybył do *Stambułu* z depeszami do Admirała *Roussin* (Rusę), aby tenże starał się Sułtana skłonić do pokoiu. Wszystkie te kroki iuż teraz są bezskuteczne, gdyż wojna iuż wybuchła. — Przednia straż turecka spotkała się z egipską; druga cofnęła się do *Aleppo*. — Posłowie fran: i ang: mieli oświadczyć Sułtanowi że Francja i Anglja nie będą mięszały się do iego wojny; ieśli zaś które Mocarstwo udzieli pomocy Turcji, tedy pierwsze postąpią sobie według swoich planów.

Rozmaitości. — *Zegarek Rosyniego.* Sławny Kompozytor *Rosyni* znajduiąc się raz w kawiarni *Tandale*, wydobył zegarek z sakiewki i przycisnął sprężynę, aby repetował. W tejże chwili przystępuie Jegomość, podziwia zegarek; *Ro-*

synicmu to pochlebia i chełpliwie rozpowiada, że Król Francuzów darował mu go za tyle nót, ile brylantów iest na około oprawy. „Piękny to zegarek! zawołał nieznaiomy, ale Pan nie znasz wszystkich iego przymiotów.” Ba! odpowiada Kompozytor; ia ten zegarek przez 6 lat noszę, nie opóźnia się, ani idzie za prędko o sekundę, biie godziny, kwadranse i minuty; wskazuie miesiące; a kiedy go tu przycisnę, to gra Modlitwę z *Mojżesza*; ia nie mam znać tego zegarka? codzień go nakręcam i pilnuię iak źrenicę! „Jednakże Pan go nie znasz.” Znam go doskonale, zawołał *Rosyni*. „Mówię, że Pan go nie znasz; założę się o 10,000 fr. przeciw temu zegarkowi! Pan nie znasz wszystkich iego przymiotów.” Kompozytor został niecco zdumiony; ale nakoniec odpowiedział: Jeśli Pan masz 10,000 fr. do zbytku, dobrze, o zakład! „Zegarek ten gra ieszcze kurancik, rzekł nieznaiomy, i zawiera Pana portret. W chwili kiedy kurancik brzmieć zaczyna, ukazuie się portret, a za portretem cyfry, które 10 razy tyle są warte, co zegarek i portret. Teraz wiesz wszystko; mimo to nie znajdziesz ani portretu, ani melodji, o których mówiłem.” Goście przy tem obecni, opuścili krzesła. *Rosyniego* to rozgniewało, i zawołał: Pan chcesz mnie zbić figlem, ale mi nie ujdziesz! zakład iuż zawarty! Nieznaiomy prosił o przedmiot sprzeczki; 3 razy zakręcał uszko, i, o cudo! cienka złota przykrywka odskoczyła, minjatura *Rosyniego* ukazała się za nią i zabrzmiała pieśń: „di tanti palpiti.” Przegrałem! westchnął Kompozytor, i przysunął zegarek obcemu. „Zachowaj ten klejnot, odpowiedział drugi; moia wygrana iest większą! Ja ten zegarek zrobiłem; iestem *Pliwe*, Królewski Zegarmistrz, i zapewniłem Monarsze, gdy go odemnie kupił, że *Rosyni* przez kilka lat nosić go będzie, nie znaiąc wszystkich iego przymiotów. Upłynęło iuż lat 6, zatem dotrzymałem słowa.” *Rosyni* uścisnął artystę. Dziękuię Panu, dziękuię serdecznie, ale ieszczem niespokojny! Pan mówiłeś o cyfrach, gdzież one? Nie czyń Pan z nich taiemnicy, którąbyś znowu mógł wygrać ten klejnot w zakładzie. „Zegarek zawiera tylko 3 cyfry: 6, 31, 61. Ich znaczenia nie mogę jeszcze teraz wyiawić.” *Rosyni* zadumał się, a *Pliwe* odszedł. Czy to są numera na loterję? zawołał Kompozytor, czy oznaczaią dzień moiej śmierci; gdyby też *Pliwe* chciał przyiąć zegarek i uwolnić mnie od dręczącej niepewności! Zegarmistrz dotychczas taiemnicy nie objaśnił.

Uczeń uniwersytetu w *Mnichowie*, od dawna będący lunatykiem, 25 z. m. w nocy, spadł z dachu domu i zabił się na miejscu. — W ostatnich dniach, niepamiętne burze nawiedziły Francję. W *Szantenaj*, niedaleko *Ekuen*, spotkały się 18 z. m. dwie burze z stron przeciwnych; w skutku tego powstała okropna trąba powietrzna, która w przeciągu kilku sekund nie tylko zerwała dach z zamku, ale nawet uniosła belki. Powietrze było zaciemnione przez liście i gałęzie parku, gdzie *wszystkie* drzewa zostały wykorzenione albo zdruzgotane, a to na przestrzeni 40 morgów. Grunt zasłany połamanem drzewem, wyglądał, iakby służył za miejsce poboiowiska 2om armjom, które przez cały dzień utrzymywały morderczy ogień artylerji. Siła wichru pomiotała drzewami na 1000 stóp daleko w rozmaitych kierunkach. I w *Paryżu* 26 z. m. gwałtowna burza huczała, w ogrodzie *Tulerji* 2 mocne kasztany zostały wykorzenione, a na polach elizejskich odłamane gałęzie spadały, iakby grad na Publiczność zwiedzaiącą wystawę. — Szwedzki Rzeźbiarz *Siebrecht*, mieszkaiący w *Paryżu*, został tak gwałtownie uderzony w oko dyszlem przeieżdżaiącego fiakru około iego okna, iż wzrok stracił. Pan *Siebrecht* zapozwał stangreta; Sąd dał wyrok, aby poszwankowany otrzymał wynagrodzenie 10,000 franków. (Zkąd ie stangret weźmie.) — Wieża sztrasburgska zeszłego mies: doszła 8go iubileuszu. Wieża ta istniała ieszcze r. 1007, ale wówczas w sam dzień Śgo Jana Chrzciciela, została zniszczoną od piorunu. — W gminie *Signau* w Szwajcarji, Matka położyła (24 z. m.) dziecko do kolebki, a przyszurowawszy ie ta-

śmą, wyszła; dziecko za przebudzeniem się, nieszczęściem zakręciło taśmę na około szyi, i zadusiło się same.

Podaię do Publiczney wiadomości, iako P. Michał *Paradziński* Krawiec męzki, mieszkaiący przy ulicy Długiey pod Nr 545 w domu W. Bokana, istotnie zasługuie na względy Szano: Publiczności, ze względu dobrey i rychłey roboty; bowiem w przeciągu godzin 16, uskutecznił cały garnitur w naylepszym guście podług żurnalu Paryzkiego, i to za bardzo mierną cenę; a przeto będąc zadowolony z iego porządney i pięknej roboty, winien mu iestem złożyć podziękowanie.

R. Czarnowski.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bechtieiew p. o. Cywil: Gub: z Radomia; Berent Nad: Radca z Białegostoku; Ostrowski Hil: Rad: Sta: z Gosławic; Murawski Mat: Dzie: z Chrzesnego; Arendt Paw: Dzie: z Żyrardowa; Niemoiewski Edw: Dzie: z Woleśna; Zabokrzycki Stef: Dzie: z Drzewic.

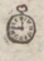
DONIESIENIA.

DOBRA Orłów w Pow: Orłowskim Gub: Mazowie:, składaiące się z 4ch Folwarków, w pięknym gruncie, po większey części pszennym, z Borami znacznemi, Łąkami, Błotami, Zaroślami, Olszyną znaczną, położone w okolicy handlowney między miastami: Łowiczem, Kutnem, Zgierzem, Strykowem, Sobotą, Piątkiem, Żychlinem i t. d., z których najdalsze o mil 3, o pół mili od szosse, od Wisły tylko o mil 5, a od Warszawy mil 13, z Gorzelnią, Browarem, Kościołem, są z wolney ręki do przedania; bliższą wiadomość mieć można tu w Warszawie u Jana Kantego Wołowskiego Mecenasa, a na wsi u Wincentego Podczaskiego w Baranowiznie pod Plecką Dąbrową; Zabudowania dworskie po większey części murowane, wszystkie w dobrym stanie, Dom mieszkalny masyw murowany.



Kto ma na przedaż FORTEPJAN używany o 6½, lub o 6 oktawach, lecz dobrze stroj trzymaiący; zechce zostawić adres pomieszkania swego w handlu P. Czaban na ulicy Miodowej, w 1m Sklepie pod kolumnami.

Uwiadamia się wszystkich Panów Majstrów Profesji Rzeźniczej, iż w Dobrach Mnichu, w Obwodzie Gostyńskim, milą przed Kutnem, pół mili obok szosé za Wsią Belnem leżącym, znajduie się 230 BARANÓW 4ro letnich, zaraz z zimy zapaszonych, teraz iuż dobrze zdatnych na rzeź; które podług umowy na mieyscu z Rządcą tych Dóbr, mogą być częściami odstawiane. Wiadomość w tychże Dobrach.



W przeszłą Sobotę o godzinie 7mej wieczorem, zgubionym został na ulicy Miodowej, począwszy od filarów aż do Pałacu Paca, mały ZEGAREK Damski, z fabryki Jenewskiej Bautta, złoty, (Guilloché) z cyferblatem srebrnym. Przy nim był krótki ŁAŃCUSZEK złoty, i takiż sam KLUCZYK, a la Breguet. Znalazca raczy złożyć w Drukarni Kurjera, a otrzyma z podziękowaniem złp. 100 nagrody.



DOM masyw murowany z takiemiż Officynami w Warszawie, przy ulicy Twardej, N° 1103, lit: A, położony, blisko Targu Grzybowski zwanego, w terminie ostatecznym dnia 3/15 Lipca r. b. o godz: 4tej z połud: w mieyscu posiedzeń Tryb: Cywil: Gub: Maz: Wydz: III°, przy ulicy Długiey pod Nrem 540 exystuiącego; w drodze działów sprzedanym zostanie. O warunkach sprzedaży tegoż Domu, w mieszkaniu Adwokata Łabęckiego, przy ulicy Miodowej w pałacu Paca, iako sprzedażą dyryguiącego, i u Pisarza Tryb: Wydz: III°, w Kancellarji tegoż, aż do dnia sprzedaży, dowiedzieć się można.

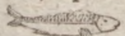
Mam honor uwiadomić WW. Doktorów i Prześwietną Publiczność, iż świeży transport Wód mineralnych naturalnych z samych źródeł czerpanych, do składu Apteki moiej w domu Petyskusa obok XX. Reformatów, nadszedł: iako to Marjenbadzka Kreutzbrun, Egerska Franzensbrun, Obersaltzbrun, Reinerdzka, Selcerska, Wildunger, Kissinger, Altwasser, Driburgska, Spaska, Faszinska, Seidszycka, Pilnauska, Kudowska, Iwonicka i Adelheidsquelle; wkrótce nadejdzie transport Emskiej. *D. T. Heinrich.*

Urząd Municypalny M. Warszawy.

Podaie do wiadomości publiczney, że następuiące Bilety Zastawne Lombardowe iako to: Nr 199 na złp. 180. Nr 4,534 na zł. 360. Nr 1,932 na zł. 90. Nr 12,759 na zł. 1,240. Nr 4,550 na zł. 400. Nr 5,436 na zł. 50. Nr 5,336 na zł. 130. Nr 2,574 na zł. 50. Nr 3,692 na zł. 1,500. Nr 973 na zł. 230. Nr 974 na zł. 200. Nr 975 na zł. 200. Nr 976 na zł. 200. Nr 977 na zł. 70. Nr 978 na zł. 210. Posiadaczom tychże zaginęły; wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdować by się mogły, ażeby w przeciągu 6 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, czyli do d. 27 Lipca/8 Sierpnia r. b. do Dyrekcji Lombardu w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swoie odbywaiącej, zgłosił się, i prawo posiadania takowych udowodnił; po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące, tym iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu

są zapisane. — Warszawa dnia 25/27 Czerwca 1839 r. P. o. Prezydenta *Graybner.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

Podpisany dowiedziawszy się, iż MASSA chemiczna Anti-atractjon zwana, do smarowania machin i poiazdów, przez niego wynaleziona, a przeszło 18 lat w iego fabryce istnieiąca, teraz przez innych nie tylko naśladowaną zostaie, ale nawet za wynalazców rzeczonej massy podać się ośmielaią; mam przeto zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż dla unikania wszelkich innych naśladowań moiej massy, opatrzyłem każdą puszkę w stósowną etykietę, podpisem mego nazwiska i gdzie fabryka moia exystuie; massa moia iest nader korzystną, bo będąc natury zimnej, nie dopuszcza w najprędszym, chociażby największej machiny obrocie, rozgrzewaniu się onej; gdyż przeciwnie Massa przez naśladowców sfabrykowana, iest nietylko niekorzystną, ale nawet może się stać szkodliwą, gdyż smarowawszy nią, ieszcze przed wyiazdem wycieka, o czem się naocznie przekonać można; Massą zaś moią smarowawszy, 50 do 60 mil uiechać można; nadto rzeczona Massa w lecie nie rozcieka się i w zimie nie marźnie; o doskonałości iej Szanowni kupuiący ią od tylu lat w fabryce moiej, przekonani są, iako też Pan Leer, znany Fabrykant poiazdów, kupuiąc ią ciągle u mnie, poświadczy, iż ona w niczem od prawdziwej angielskiej się nie odróżnia; nie szczędząc kosztów i pracy, spodziewam się, że Sz: Publ: i nadal iak dotychczas zadowoloną będzie. Przy tej okoliczności mam zaszczyt donieść także, iż fabrykowany przezemnie dotąd doskonały Szuwax Holenderski, teraz bardziej ieszcze wydoskonaliłem i każdemu z Łaskawej Publiczności zalecać go mogę, zapewniaiąc Panów kupuiących, że Szuwax ten przez kilkanaście lat stoiąc, nie pleśnieie i nie scinnie, wydaie prędki, piękny i trwały połysk, który ani przez wodę, ani kurzawę zniszczonym nie zostaie; Szuwax ten nie brudzi i nadaie skórze właściwą giętkość. Kupuiącym z moich fabrykatów w większych partjach, stosowny rabat odstępuię. *S. Hudschon,* przy ulicy Długiej № 587, wprost Lasockich.



Do handlu J. A. Spiskiego, przy ulicy Krakow-Przedmieście, № 376, nadszedł pierwszy transport lądowy ŚLEDZI hollenderskich, nowych, świeżych, w najlepszym gatunku; takowych tak w większych iak w mniejszych partjach, iako też na sztuki, po umiarkowanej cenie dostać można.

Do OBERŻY murowanej w Mieście Błoniu, pod znakiem *Hôtel de Varsovie,* przy szossie położonej, wprowadził się od 1 Lipca nowy Gospodarz, który ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Podróżnych, iż założył w niej nową RESTAURACJE, w której wszelkich Potraw i Napoiów, w iak najlepszym gatunku, w każdym czasie, przy zupełnie zniżonych cenach, dostać można; oraz, że celem iedynym iego ciągle będzie, przez tanność, czystość i prędką usługę, zasłużyć na zadowolenie do niego zaieżdżaiących Szanownych Gości.

Podaię do publicznej wiadomości, iż po zmarłym ś. p. Krysztofie Hazejaeger, odbywać się będzie Licytacja w domu pod Nro 259, przy ulicy Freta; przeto upraszam ieżeli osoby interessuiące chcą uniknąć takowej, niech raczą mnie zaszczycić w pośpiechu wykupowania swych rzeczy. *Teressa Krokwińska.*

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na mocy pozwolenia Rządu, z dniem 1szym Wrześ: r. b. w mieście Łęczycy otworzę Instytut naukowy męzki o 2ch klassach, w którym prócz nauk planem przepisanych ściśle, zaprowadzona będzie teoryczna i praktyczna nauka języków francuzkiego i niemieckiego. Przyjmować także będę uczniów do Szkół Publicz: uczęszczaiących, którym dozór ścisły, pomoc naukową i ciągłe praktyczne używanie żyiących języków zapewniam. Mieszkam teraz w domu P. *Koenig.* *Wincenty Markowicz.*



W Folwarku Wilanowie pod Warszawą, odbytą będzie w dniu 14 Lipca 1839 r., sprzedaż kilkuset sztuk Owiec poprawnych z Tryków, Macior, Skopów i Jagniąt składaiących się.

Podpisanemu dnia 25 Czerwca r. b. w przeieździe z Radomia do miasta Jedlińska, na trakcie Warszawskim, przypadkowo zaginęły wraz z innemi PAPIERAMI, 2 LISTY Zastawne białe, nowego okresu Lit: C. na zł. 1,000 Nr. 218,437 i 218,438, przy których znajdowały się Kupony na półroczów 16, dołączone; upraszaiąc zatem każdego z łaskawych znalazców o oddanie takowych za przyzwoitą nagrodą do Drukarni Kurjera, uwiadamiam zarazem, iż stosowne w tym względzie uczyniłem do Władz Towarzystwa ostrzeżenie. *Ludwik Strzembosz.*



W dniu 4 b. m. wieczorem, stracony został PULJARES ciemny, w którym znajdowały się różne Notaty i Listy. Ktoby odniósł do Drukarni Kurjera, otrzyma w nagrodę zł. 20, i nadto właściciel dozwala wziąść wszystkie pieniądze papierowe iakie się tylko znajdowały w puljaresie, w nagrodę tego, który znalazł, aby były złożone papiery dla nikogo nieużyteczne, a znajduiące się w puljaresie.



W Zamku pod blachą, iest do sprzedania zupełnie nowa, doskonałej roboty wiedeńska KOCZ-KARETA. Życzący ią nabyć, raczą się zgłosić do P. Wagenmejstra Stępkowskiego, tamże pod blachą mieszkaiącego.

Osoba bezżenna maiąca 8 do 10ciu tysięcy zł., a chcąca ie użyć korzystnie, może mieć z nich z zapewnieniem swego kapitału, przyzwoite utrzymanie w Mieście Prowincjonalnem. Bliższa wiadomość w Księgarni F. S. Dmochowskiego przy ulicy Miodowej Nr 497.



W domu Malcza Nr 372 przy ulicy Krak: Przed:, iest do sprzedania nowy, bo ledwie teraz ograny i utrzymany w najlepszym stanie PANTALJON o 6 i pół oktawach, z maszynerją zabezpieczaiącą od zabrudzenia się i powiększaiącą dźwięczność tonów. Ten Pantaljon iest własnej roboty wsławionego fabrykanta Buchholtza i zrobiony na czas krótki przed iego zgonem. Życzący go nabyć raczą się zgłosić do wskazanego domu na 2gie piątro pod literę G.

Między ulicą Marszałkowską i Okopową, w Ogrodzie Piskorowskiego pod Nr 1754, dostać można w różnych gatunkach Czereśni i Wiśni, a to za mierną cenę.



W Sulisławicach pod Kaliszem, znana w kraiu Owczarnia, i w tym roku ma na sprzedaż kilkadziesiąt Tryków po cenach umiarkowanych, stałych; z tejże owczarni Wełna była sprzedaną w Warszawie na tegorocznym iarmarku po cenie iaką można było dostać najwyższą. Odznacza się szczególniej taż wełna cienkością i wyrównaniem runa nabitego.

Do Domu Handlowego Piotra Steinkeller przy ulicy Trębackiej Nr 638, nadszedł transport PIWA BAWARSKIEGO; można ie także nabyć po cenie umiarkowanej w beczkach, lub też w mniejszych partjach w butelkach.

Świeży transport WODY MINERALNEJ Marjenbader-Kreutzbrunn, nadszedł do Apteki K. Blume, na Krakowskie Przedmieście Nr 431.

FRANCISZEK TOMSCHI,

mieszkaiący w Sielcu, w Powiecie Prużańskim, Gubernji Grodzieńskiej, korrespondencyjny członek towarzystwa ekonomicznego w Królestwie Czeskiem, akademicznie usposobiony i praktycznie obeznany z zarządem Dóbr, Gospodarstwem wiejskiem, lasowem i rybnem; chowem Owiec, Weterynarstwem, Budownictwem wiejskiem i Rachunkowością, życzy sobie przyiąć obowiązek RZĄDCY DÓBR, DYREKTORA OWCZARŃ, LUSTRATORA INWENTARZY, albo NADLEŚNEGO. Wiadomość w Biurze Inform: lub u niego.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Marcjanny Szpotowicz, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyr: 5.



Są do sprzedania: Kocz nowy lekki z fordekiem, wcale nie używany, za pomierną cenę; oraz Dorożka ruska zwana kiszką, w bardzo dobrym stanie; BRYKA kryta i SANKI iednokonne; wiadomość w domu pod N° 1574 lit: B., przy ulicy Widok i Marszałkowskiej.



D. 20go z. m. skradziony został WYŻEŁ Kurlandzki kajstrowany, maiący drobne kropki i duże kasztanowate łaty po sobie, uszy kasztanowate fryzowane, uda włosiaste i ogon kiciasty; zowie się BEKAS. Ktoby o nim dał wiadomość do Drukarni Kurjera, odbierze 50 zł. nagrody. Uprzedzam przytem przywłaszczyciela, iż nie przestanę, przez ogłoszenia i wszelkie środki, dochodzić moiej własności, którą gdy raz wykryję, spotka go niechybnie process i stosowna kara poprawcza; co późniey ogłosić w Gazetach, z wyszczególnieniem iego nazwiska i całego processu, nie omieszkam; gdyby zaś chciał dobrowolnie zwrócić, otrzyma powyższą nagrodę ieżeli iej żądać będzie. S........i.

Biuro wszelkich prywatnych poruczeń

na placu Krasińskich w pałacu JW. R. S. Badeniego.

TESTAMENT 3ma herbowemi pieczęciami opatrzony, dotąd nieotwarty, przypadkowo z innemi papierami dostał się w obce ręce. Napis na kopercie taki: Dispositio Testamentoria Generosi Caroli Adolphi von Mehlig Rei Monetariae SRMtis et Reipublicae Cassieri in Exercitu Regni Capitani in Sequestro officii Consularis Civitatis Antiquae Varsaviae Die 10 Mensis Aprilis A. D. 1788. Z powziętych zaś wiadomości z innych Akt, dotyczyć może wprost lub Ssrów tych osób: Zofji, Elżbiety Jeichert, Krzysztofa Jeichert, Krystynę Sussin, Krystjana Gotlieba Kaulfus, Jana Dawida Reinschmitt. Interessowani zgłosić się raczą do Biura Poruczeń.

Z Biura Informacyjnego.

TECHNIK teoretyczny i praktyczny, maiący iuż zaięcie w Gub: Krakowskiej, życzyłby ieszcze objąć Administracją nad kilką gorzelniami w dobrach w wyżej wymienionej Gubernji znajduiących się, na czas roczny; nadmienia przytem, że może zaprowadzić gorzelnie podług najnowszej i najkorzystniejszej metody, i w krótkim czasie wyuczyć miejscową czeladź do zastąpienia najbieglejszego gorzelnika.

Dziś rano ciepła stopni 18. Wczoraj w południe 22.

TEATR WIELKI. Jutro 15 raz *Paraujedes.*

PANORAMĘ na Krak: Przed: ieszcze widzieć można.

Dziś na Lesznie u Rembaczewskiego MUZYKA Czeska.

Z Wiednia przybyła Galerja FIGUR woskowych, ieszcze przez krótki czas okazywaną będzie; cena zaś miejsc zniżoną została, osoby dorosłe i dzieci bez różnicy 15 groszy płacą. Opisania tych figur można dostać przy kassie po 10 gr. Galerja ta na Tłomackiem w domu Ossolińskich iest otwartą od 5ej z południa, do 10ej w wieczór.